Nr. 173.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
plac Wilhelmowski nr. 18.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XIII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 9,15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Wtorek, dnia 29 lipca 1884. JÓZEF SZMYT z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreznie, Gdańsku, Hali n. S.. Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 28 lipca.

(Piątkowe i sobotnie obrady senatu francuskiego nad rewizyą konstytucyi. — Walki Francuzów na Madagaskarze. — Mityngi angielskie w sprawie reformy wyborczéj i rozpaczliwe położenie p. Gladstona w sprawie konferencyi egipskiéj. — Pogłoska o bliskiéj dymisyi belgijskiego ministra spraw zagranicznych. — Nota rządu hiszpańskiego w sprawie wystąpienia ministra Pidala i poufne zapewnienia tegoż rządu, przesłane Stolicy św. — Zatarg serbsko-bułgarski.)

Senat francuski przez dwa dni, piątek i sobotę, obradował nad rewizyą konstytucyi a nie powziął jeszcze ostatecznéj uchwały. P. Ferry całéj użył wymowy, to groził, to błagał senat, by, zasłoniwszy oczy, poddał się pod jarzmo projektu rządowego; senatorowie bez różnicy przekonań politycznych pojednawcze okazywali usposobienie — ofiara, jakiéj od nich żądano, była zbyt wielką a upokarzającą, by mogli na ołtarzu kaprysu naczelnika rządu, lub zachcianek Izby deputowanych przyjąć ryczałtowo i bez ogródki projekt w uchwalonéj formie. Sprawa zatém została odroczona i, jak dziś rzeczy stoją, trudno przewidzieć, jak się zakończy. Telegramy paryskie tak nam przedstawiają przebieg dwudniowéj téj dyskusyi. Prezes gabinetu wywodził długo i obszernie, że rewizya konstytucyi nie jest dziełem, któreby miało swój początek w lekomyślności, nie jest téż przedsięwzięciem, któreby miało na celu widoki stronnictwa, n. p. służyć miało do celów wyborczych; ale jest wynikiem woli wyborców, którzy, poruczając 330 mandatów swym kandydatom, wyraźnie żądali rewizyi konstytucyi. Téj broni — mówił daléj p. Ferry — nie należy pozostawiać w ręku skrajnéj lewicy, którą od rządu coraz większa oddziela przepaść. Izba deputowanych, ograniczając rewizyą, dała, jak ręczę, dostateczną rękojmią senatowi. Rewizya artykułu 9 ma jedynie na celu usunięcie małoznaczącego zatargu i przywrócenie prawa, które w rzeczywistości już istnieje. Te uspakajające wywody nie odniosły skutku. — Zbijał je Julian Simon, dowodząc, że rewizya konstytucyi jest rzeczą niepotrzebną a nawet niebezpieczną, a co się tyczy uchwały Izby deputowanych, to nie daje ona żadnéj gwarancyi, gdyż Izba zmienia często swe zapatrywania. Dnia następnego w dalszym toku rozpraw przyjął senat 173 przeciw 16 głosom odpowiednio do uchwały Izby poprawkę, skreślającą z konstytucyi artykuł dotyczący sposobu wyborów do senatu. Prawica wstrzymała się od głosowania. Podczas dyskusyi nad artykułem 8 oświadczył referent komisyi, p. Dauphin, że komisya tak samo jak rząd pragnie załatwienia kwestyi, ale trudną jest rzeczą wynaleść dostateczną rękojmią na to, żeby większość Izby nie przekroczyła po za przyjęty program. Pan Ferry zapowiedział tedy nową redakcyą artykułu 8 i wniósł o odroczenie obrad nad tym punktem, iżby w tym czasie mogła Izba deputowanych powziąć nową uchwałę, któraby senatowi dawała odpowiednią rękojmią, że przysługujące mu prawa szanowane będą. P. Freycinet poparł ten wniosek i nawet Leon Say oświadczył, że nań się godzi, ale położył wyraźny na to przycisk, że nie zezwoli nigdy na ograniczenie praw senatu w kwestyach finansowych. Dalsze obrady odroczono do wtorku. W sobotę zebrała się komisya senatu i postanowiła odrzucić wszelkie poprawki, zmierzające do zmiany artykułu 8 konstytucyi. Postanowienie to nie zapowiada pomyślnego załatwienia zatargu pomiędzy senatem a Izbą, która ma teraz wynaleść nową, przez senat żądaną rękojmią. Z spraw francuskich zapisujemy w końcu, że według depeszy „Standarda“ rozpoczęli Francuzi walki na Madagaskarze. W dniu 27 z. m. zaatakowało wojsko francuskie obóz Howasów, wiodąc do boju 3 armaty i 3 mitraliezy, ale po dwugodzinnym boju zostali odparci. Zródła francuskie nic o tém nie donoszą; wiadomość „Standarda“ pozwalająca się domyślać klęski Francuzów, nie zasługuje na wiarę.

Agitacye w kwestyi bilu reformy wyborczéj w Anglii toczą się daléj w nieprzerwanym biegu. W Sheffield odbył się wielki mityng torysowski. Salisbury wystąpił na nim z mową, w któréj wykazywał, że bil reformy może być tylko roztrząsany w związku z ustawą o nowym podziale okręgów wyborczych. Decyzyi w téj sprawie nie można pozostawić w ręku tych, którzy demonstracye tłumów, mityngi odprawiane na świeżém powietrzu i wygłaszanie mów na piknikach uważają za głos opinii publicznéj. Kto chce zasięgnąć niewątpliwego zdania narodu, ten, jak słusznie twierdził Salisbury, powinien się odwołać do narodu przez rozpisanie nowych wyborów. W zeszły piątek odbyła się wielka manifestacya przeciw lordom w Manszestrze w ogrodzie Pomona; wzięło w niéj udział przeszło 80,000 ludzi. Mityngowi przewodniczył Bright; obecnym był i minister wojny Hartington. Zastrzegł on się przeciw akcyi lordów, ale zarazem odradzał od agitacyi, mających na celu reformę Izby lordów. Bright oświadczył wyraźnie, że mityngi mają na celu zmuszenie lordów do przyjęcia reformy na sesyi jesiennéj. Gdyby Izba wyższa i wtedy miała stawić opór bilowi, to naród zażąda ograniczenia praw „oligarchii.“ W radykalnym mityngu w Exeter wzięło udział 20,000 ludzi. W początku przyszłego miesiąca odbędą się mityngi w Birmingham i po raz drugi w Manszesterze. Na zebraniu odbytém w dniu 24 b. m. w Bournemouth przyszło do krwawéj bójki pomiędzy radykałami a konserwatystami, ponieważ ci ostatni chcieli zapobiedz przyjęciu rezolucyi, naganiającéj zachowanie się Izby lordów. — Te agitacye przeciw konserwatystom aranżuje sam gabinet p. Gladstona w celu odwrócenia umysłów od klęsk, jakie ponosi jego polityka ua konferencyi egipskiéj. Premier rzuca się rozpaczliwie na wszystkie strony. Jak się dowiaduje „Observer,“ zawezwał rząd angielski Niemcy, ażeby użyły swego wpływu i zniewoliły przedstawicieli francuskich na konferencyi do zmiany nieprzyjaznego zachowania się w obec redukcyi procentów od długów egipskich. Rząd niemiecki miał na propozycyą angielską odmowną dać odpowiedź, gdyż Francya mogłaby to mięszanie się Niemiec uważać za nacisk i obrazić się, a Niemcy, nie mające w kwestyi téj osobnego interesu, nie mogą robić żadnego kroku, któryby drażnił Francyą. Wedle zapewnień korespondenta „Koeln. Ztg.,“ koła konferencyjne uważają rozbicie się konferencyi za rzecz pewną. Rozbicia się konferencyi pragnie podobno sam Gladstone, ponieważ postradał wszelką nadzieję, iżby reprezentanci mocarstw zgodzili się kiedykolwiek na redukcyą procentów, a premier nie chcąc tego tryumfu przyznać torysom, wysuwa teraz naprzód kwestyą reformy wyborczéj.

Liberalne dzienniki belgijskie a za niemi niemieckie, zapowiadają dymisyą belgijskiego ministra spraw zagranicznych. Prezes gabinetu, p. Malou, party przez rząd francuski, któremu p. Moreau miał się narazić przez znane swe rady dawane Francyi, wywierać ma sam podobno nacisk na kolegę swego, ażeby ustąpił. Miejsce jego ma zająć książę Caraman-Chimay. Wiadomość tę powtarzamy naturalnie z wszelkiém zastrzeżeniem.

Urzędowy dziennik włoski ogłasza tekst sygnalizowanéj przez dziennik „Stampa“ noty ministra hiszpańskiego spraw zapranicznych do posła włoskiego w Madrycie. W nocie téj oświadczono, iż rząd hiszpański nie zmienił w niczém stanowiska, jakie zajmowały dawniejsze gabinety hiszpańskie w obec Włoch i to od czasu, jak Rzym został stolicą królestwa włoskiego. Nota kładzie w końcu przycisk na przyjaźń łączącą Hiszpanią z Włochami i daje pogląd na przebieg rozpraw, wywołanych wystąpieniem ministra Pidala. — Nota zapewnia wprawdzie, że rząd nie zmienił swego stanowiska w obec Włoch, ale nic nie mówi, czy gabinet Canovasa pochwala zabór Rzymu. Jak ze strony dobrze poinformowanéj donoszą, zapewnił rząd hiszpański w drodze prywatnéj Stolicę św., że spowodowana znaném wystąpieniem w kortezach ministra Pidala wymiana lojalnych deklaracyi pomiędzy Madrytem a Kwirynałem nie zmieniła w niczém serdecznego stósunku Hiszpanii do Watykanu, owszém ambasador hiszpański przy Stolicy św. otrzymał polecenie, aby porozumiał się z Kuryą w kwestyi załatwienia pewnych różnic, wywołanych przez poprzedni gabinet liberalny. — Co na to powiedzą Włochy? Czy żądać będą nowych wyjaśnień?

W kwestyi zatargu serbsko-bułgarskiego donoszą do „Polit. Corresp.“ ze Zofii: „Reprezentanci mocarstw uznali, że w zajściu bregowskiém Bułgarya nie miała racyi, bo miejsce to należy prawnie do Serbii. Ponieważ jednak Bregowa leży po stronie bułgarskiéj Timomoka, Bułgarya zaś posiada znów terytorya po serbskiéj stronie téj rzeki, mocarstwa uważają wzajemne zamiany tych terytoryów, żeby bieg rzeki Timoka wyraźniejszą stanowił granicę, za pożądane, chociażby, w razie okazania się nierównéj wartości tych terytoryów, Bułgarya dopłacić coś miała. W sprawie emigrantów osądzili reprezentanci mocarstw, że Bułgarya obowiązaną jest do powstrzymywania ich od wszelkich zaczepnych zamiarów i powinna im wyznaczyć miejsca pobytu odległe od granicy. — Jest to projekt mocarstw, na który muszą się jeszcze zgodzić obie strony sporne.“

Jak sąd rozstrzygnie?

Ktoś z ratusza poznańskiego zamieszcza w „Pos. Ztg.“ „autentyczne“, jak twierdzi, szczegóły co do sprawy protestantyzowania trzeciego z kolei już syna pani Heinrychowéj. Według tych „autentycznych“ szczegółów rzecz miała się jak następuje:

Szklarz Heinrich, nie mogąc wyżywić żony i trojga dzieci, zemknął z Poznania w roku 1872 i więcéj nie wrócił.

Opuszczona Heinrichowa, pobierając wsparcie z kasy ubogich, wychowała swe dzieci jak mogła aż do roku 1878, w którym ciężko zapadła na zdrowiu i przeniesiona została do miejskiego lazaretu.

Wówczas to w r. 1878 zajął się tutejszy magistrat wychowaniem trzech chłopców i umieścił ich naturalnie u rodziny protestanckiéj, a to na podstawie zeznania Heinrychowéj,

1) że mąż jéj Ryszard był protestantem,
2) że dwaj pierwsi chłopcy byli chrzceni w kościele protestanckim, a tylko trzeci w kościele katolickim.

„Sędzia opiekuńczy rozstrzygnął — według referatu „Pos. Ztg.“ — dnia 11 października 1878 jak następuje: Zważywszy, że zamężna Heinrichowa dzieci swe wychowuje po katolicku, — zważywszy, że jéj tego czynić nie wolno, ponieważ mąż jéj jest ewangielikiem a więc i dzieci jego w téj wierze wychowane być muszą, należy matce odjąć prawo wychowania.“

Odebrano tedy matce prawo wychowania i przez sześć lat dzieci te, najprzód wszyscy trzéj, obecnie jeszcze dwaj chłopcy, znajdują się na opiece protestanckiéj.

„Sześć lat — powiada daléj autor artykułu „Pos. Ztg.“ — upłynęło od tego czasu. Najstarszy syn był już u konfirmacyi i poszedł w naukę. Dwaj inni znajdują się na opiece miasta.

Nagle zgłasza się matka, która w gnieźnieńskiém była gospodynią, twierdzi, że mąż jéj był katolikiem i żąda, aby syn jéj najmłodszy oddany był w opiekę ludzi katolickich i aby się uczył religii katolickiéj i aby otrzymał opiekuna katolika (dotychczas jest jego opiekunem protestant p. Knoth).

Magistrat nie może się do tych żądań zastósować, dopóki sąd opiekuńczy nie zmieni swéj decyzyi z dnia 11 października 1878.

Dla uniknięcia nieporozumień należałoby najprzód skonstatować, czy Ryszard Heinrich był katolikiem, czy nie; — łatwo to stwierdzić za pomocą metryki jego.

Atoli i bez tego można udowodnić w sprawie trzeciego syna Heinrychowéj Franciszka wyrok sędziego opiekuńczego, jak go podaje „Posener Ztg.“ krytyki wytrzymać nie zdoła.

Najprzód wyrok nie mógł opiewać, że dzieci Heinrychowéj muszą się wychochowywać dla tego po prostestancku, iż ojciec ich był protestantem. Protestantowi żyjącemu w małżeństwie mięszanem wolno jest wedle powsz. prawa krajowego wychowywać dzieci swe po katolicku, jeśli się na to z żoną swą zgodzi. Dowód: wyroki sądu opiekuńczego we Wrocławiu i w Poznaniu.

Powtóre. Dziś pobyt Heinrycha jest niewiadomy, trudno zatém stwierdzić, czy zalecał dzieci swe wychowywać po protestancku, czy nie. Jeśli atoli ochrzcenie dwóch starszych chłopców w protestanckim kościele jest w oczach sędziego opiekuńczego dowodem, iż Heinrich chciał ich wychowywać po protestancku, to z drugiéj strony ochrzcenie trzeciego syna Franciszka w kościele katolickim winno być dowodem, iż Heinrych tego syna chciał wychowywać po katolicku.

Nie masz tedy powodu wbrew woli matki wychowywać dziecka po protestancku, zwłaszcza, że ta matka, jak twierdzi „Orędownik“, od samego początku domagała się tego u niższych urzędników magistrackich jak n. p. sekretarza p. Stenzla.

Matka ma w każdym razie większe prawo rozstrzygania, w jakiéj religii dziecko jéj aż do 14 roku ma być wychowywane — aniżeli magistrat, nawet gdy ten magistrat za wychowywanie dziecka płaci.

Właśnie dla tego, że mamy zaufanie do bezstronności sądu opiekuńczego, który téj bezstronności dał dowody w sprawie wdów Behnkowéj i Höfowéj — spodziewamy się, że i w téj sprawie zapadnie w sądzie opiekuńczym wyrok dla Heinrychowéj pomyślny.

Niech „Posener Ztg.“ przypisująca nam „podejmowanie władz“ będzie o nas spokojną — niech natomiast ze swéj strony na mocy stósunków łączących ją z magistratem postara się o to, aby urzędnicy podrzędni nie podejmowali lub nie zmniejszali wsparcia wdowom broniącym katolickiéj religii swych dzieci, aby się z niemi obchodzili, jak z istotami stworzonemi na obraz i podobieństwo Boże, któremi nie wolno pomiatać dla tego, że są ubogiemi.

Kościół Wschodni a Moskale.

Ojciec św. Leon XIII od samego początku wstąpienia na tron papiezki szczególną uwagę zwrócił na nieszczęśliwy Kościół wschodni, który jęcząc od wieków pod jarzmem cezaro-papizmu i despotycznego nacisku W. Porty, w smutném nader znajduje się położeniu.

I rzymska prasa katolicka baczne ma oko na to wszystko, co się dzieje na Wschodzie a „Moniteur de Rome“ napisał przed dwoma tygodniami artykuł, w którym wskazując na to, co się dzieje na Wschodzie, wypowiedział nadzieję, iż schizmatycka cerkiew różnych krajów półwyspu bałkańskiego wyemancypowawszy się z pod przewagi Fanaru, bezsilnego w sporze z W. Portą, przez Kościoły narodowe dojdzie może kiedyś do jedności z Kościołem rzymsko-katolickim, z którym początkowo pod jedną głową pozostawała.

Jedno z pism katolickich rozbierając ten artykuł, dodało do poglądów „Moniteura“ jeszcze następujące uwagi: „Dziennik papieski „Moniteur de Rome“ pomieścił w tych dniach artykuł o rozpadnięciu się ekonomicznego patryarchatu w Konstantynopolu. W tamtejszych kołach dyplomatycznych dały się słyszeć zapytania dla czego teraz mianowicie gazeta zaczęła przemawiać na ten temat? Ludzie kompetentni objaśniają, — że artykuł spowodowany jest bytnością w Rzymie jednego z greckich biskupów, który przybył tamdotąd w imieniu i z polecenia wielu prawosławnych dla zawiązania układów ze Stolicą apostolską. Dowiadujemy się, że ten prałat był już przyjęty przez Ojca św. i miał u niego długą audyencyą. Zdarzenie to jest obecnie nader ważném, gdyż w kościele wschodnim wszczęło się teraz zamięszanie i daje się dostrzegać wyraźna dążność do połączenia z kościołem rzymskim. Wielu rozumnych patryotów pragnie wyprowadzić kościół grecki z jego niegodnego, niewolniczego stósunku do rządu tureckiego. Można spodziewać się osiągnięcia porozumienia choćby tylko z pewną częścią wschodniego kościoła greckiego, jeżeli mu tylko Ojciec św. pozostawi jego grecki obrządek i udzieli pewnych dyscyplinarnych przywilejów. — Wiadomo nam, że Ojciec św. zrobił już pewne kroki w tym kierunku. Teraz jeden duchowny, na specyalne zlecenie Jego Świątobliwości, wygotował szczegółowy memoryał z praktyczném rozwinięciem téj myśli i spososów jéj urzeczywistnienia. Trudność teraz, tak samo jak i dawniejszemi czasy, polega na tém, że patryarchowie i wyżsi dostojnicy kościoła greckiego obawiają się o swoją autonomią i niezawisłość. W obec takich okoliczności proponują Ojcu św., aby mianował i wysłał do Konstantynopola katolickiego patryarchę dla kościoła konstantynopolitańskiego z obowiązkiem przebywania tam i wytworzenia tym sposobem centralnego punktu do znoszenia się. Ludzie znający religijne położenie wschodu zapewniają, że tym sposobem utworzy się trwała podstawa do wielkiego dzieła zjednoczenia kościoła greckiego z rzymskim.“

Uwagi „Moniteura“ i doniesienia powyższe dotknęły do żywego prawosławny organ „St. Petersb. Wiedomosti,“ który z tego powodu w ostatnich dniach zamieścił następujący artykuł:

„Kościół prawosławny na Wschodzie przebywa teraz krytyczną epokę. Jedności jego i całości grożą dawniéj nieznane niebezpieczeństwa, w murach jego pokazały się wyłomy, do których wiekowi jego wrogowie, łacinnicy, łatwo mogą się wdzierać i wprowadzać zorganizowaną siłę propagandy, kierowanéj z rzymskiego ogniska. To, co stanowiło dawniéj jego moc, jedność narodu z rządem w obronie wiary i cerkwi, wszędzie albo zniweczona, albo zachwiana. W Serbii rząd oderwany od swojego kościoła przez osobisty interes, ciągnący go ku Austryi, rozerwał kanoniczne węzły organizacyi kościelnéj i formuje kościół na nowo jako narzędzie polityczne, wbrew narodowym podaniom i przekonaniom. W Rumunii od czasów Kuzy, który nie taił się z zamysłem ograbienia a następnie zlatynizowania kościoła narodowego, rząd, obojętny na rzeczy wiary, i inteligencya, wychowana w niewierze, zaniechali wszelkiego starania o oświecenie ludu i duchowieństwa w duchu cerkwi, otworzywszy szeroko drzwi dla łacińskiéj propagandy. W nowoutworzonéj Bułgaryi, w samym początku nowego państwowego ustroju, utworzonego według obcych zasad, kościół znalazł się bezsilnym nieświadomością, odszczepieństwem i wewnętrznemi niesnaskami, bez prawidłowéj organizacyi, bez duchownych przewodników i bez szkoły; Jezuici bez przeszkód wnoszą do niéj swoją „chytrą“ szkołę, grożącą zgnębieniem z czasem kościelnéj a zatém i duchowéj samoistności narodu bułgarskiego. Do Bośnii i Hercegowiny, męczących się pod jarzmem austryackiém gorzéj niż pod tureckiém, Jezuici pod „fałszywym“ sztandarem tolerancyi religijnéj i swobody wszelkich wyznań wnieśli uorganizowaną propagandę, która wyrobiła sobie już w kraju panujące położenie misyi, pozostającéj pod opieką rządu. W Galicyi Jezuita połączywszy się z Polakiem, grozi przy pomocy rządu stłumieniem wkrótce samoistnego kościoła narodowego, jako téż i języka rosyjskiego (!) i narodowości rosyjskiéj (!). Nareszcie na domiar złego ostatniemi czasy największy kościoł, który od dawna już utracił swoję wewnętrzną samodzielność pod wpływem ateńskich helenofilów, miłujących wyżéj polityczne panowanie narodowości heleńskiéj nad prawosławie i ideał kościelny, uległ niesnaskom z powodu nieszczęśliwego sporu patryarchatu z Portą o redakcyą sułtańskiego beratu. Rozumny i przezorny patryarcha zmuszony był ustąpić przed nierozsądnemi krzykami helenofilów i opuścił swój tron. Tron ten dotąd pozostaje próżnym i Bóg wie kogo na patryarszéj katedrze osadzą intrygi partyi, zaślepionéj nierozumną nienawiścią ku Rosyi i słowiaństwu, szukającéj sobie poparcia na Zachodzie i każącéj już możliwość politycznego zbliżenia z latynizmem. Oczywiście, że Rzym nie zasypia tak przyjaznéj dla siebie chwili: ocknęły się w nim nowe nadzieje wciągnięcia w swoję sferę i poddania sobie staréj katedry, starodawnego ogniska prawosławia.“

To, co „Petersb. Wiedom.“ z taką goryczą i z takim przekąsem opowiadają swym czytelnikom, jest prawdą. Gmach kościoła wschodniego zarysowuje się ze wszystkich stron; bezmyślny, na ciemnocie i na wyzyskiwaniu hierarchii oparty system schizmy, już nie zdoła dzisiaj zadowolić ludów Bałkanu a mianowicie Słowian, mających sposobność choć zdala przypatrzeć się rozwojowi życia społecznego pod opiekuńczemi skrzydłami Kościoła rzymsko-katolickiego, który w Bośnii i Hercegowinie, dzięki zabiegom wielkiego Papieża Leona XIII, odzyskał hierarchiczną organizacyą w Bułgaryi, zyskuje coraz więcéj wpływu, a i w Serbii niebawem zyska równouprawnienie.

Oby Bóg wspierał szlachetne usiłowania szczęśliwie nam panującego Papieża, zmierzające do zjednoczenia wszystkich Słowian południowo-zachodnich w jednéj świętéj wierze rzymsko-katolickiéj — oby się spełniło wielkoduszne życzenie Biskupa Strossmayra, wypowiedziane w lipcu r. 1881, iżby wszyscy ci Słowianie zawołali kiedyś jednym wielkim głosem:

Gdzie Piotr — tam Kościół!

Zaburzenia w Borysławiu.

„Kuryer Lwowski“ otrzymał aż trzy korespondencye z Drohobycza, które wyjaśniają stan rzeczy i we właściwém świetle przedstawiają zajścia borysławskie.

Z korespondencyi tych wynika, że zaszłe w Borysławiu zaburzenia nie były antisemickiemi, lecz ściśle antichrześciańskiemi.

Pierwszy korespondent pisze:

„W Wolance istnieje jedyna kopalnia wosku ziemnego będąca w ręku chrześcian, a robotnicy tam zatrudnieni doznają częstéj zniewagi od żydów, niechcących znosić konkurencyi. Powodem zaburzenia było pobicie przez żydów pewnego robotnika, z czego wywiązała się walka trwająca bez przerwy dzień cały. Z Drohobycza, gdzie nie ma załogi wojskowéj, zarekwirowano żandarmeryą i straż skarbową dla obrony życia garstki robotników, zaatakowanych przez dwunastotysięczny tłum żydowski. Żandarmerya użyła rzeczywiście broni, jak doniesiono, lecz nie przeciw robotnikom, tylko żydom, z których dwóch postrzelono śmiertelnie, bo zagrażali życiu straży bezpieczeństwa. Zresztą nikt z żydów nie poniósł wielkiego szwanku na zdrowiu, tymczasem do tutejszego szpitala przywieziono już 20 robotników, pokaleczonych straszliwie przez żydów. Od dwóch dni bawi na miejscu zajścia sędzia Czerwiński, prowadząc najsurowsze śledztwo. Mówią o podarciu przez robotników tory i połamaniu świeczników w synagodze, ale też mówią także o kilku zrabowanych domach chrześciańskich tak dokładnie, że nawet gwóźdź w ścianie nie pozostał.

Sledztwo wykaże, ile w tém wszystkiém jest prawdy. To tylko pewna, że nie robotnicy, lecz żydzi, posiadający w okolicach naftodajnych ogromną liczebną przewagę, wywołali zaburzenia antichrześciańskie, by się pozbyć współzawodnictwa. Najciekawszém w całéj aferze jest to, że żydzi, masakrując robotników bez miłosierdzia, telegrafowali równocześnie do „Alliance Israelite,“ do Rothschildów i do ministeryum z doniesieniem, że ich mordyją chrześcianie. Slugt und szrajt Gewałt! Zdaje się, że z tego samego źródła pochodzą doniesienia do dzienników wiedeńskich i lwowskich.“

Drugi obywatel donosi, że wiadomość podana w dziennikach o napadzie 3000 robotników na bóżnicę żydowską jest mylną. W Wolance nie ma więcéj jak 100 robotników, lecz natomiast kilka tysięcy żydów, sprowadzonych z całéj okolicy, napadło na koszary robotników chrześciańskich i spustoszyło je do szczętu, nie szczędząc nawet kapliczki świętéj Barbary.

Trzeci list odsłania nareszcie właściwe powody awantury. Oto tamtejsi przedsiębiorcy żydowscy, jak zwykle, urządzili sobie system eksploatacyjnéj pracy robotniczéj w ten sposób, że tygodniowe wypłaty bardzo rzadko, a w ostatnich czasach nawet nigdy nie uskuteczniali gotówką, lecz kwitkami, mającemi walor jedynie w kantynach, należących również do przedsiębiorców lub zawisłych od ich kliki, trzymającéj się wszechstronnie za ręce. Robotnik u nich pracujący nie mógł tedy nigdy dorobić się niczego. Cały zarobek musiał zostawić w szynkach, przyjmujących kwitki. Maciek zarobił — Maciek zjadł. Dopiero przedsiębiorstwo galicyjskiego banku kredytowego i spółka francuska zaprowadziły ścisłe wypłaty pieniężne. Okoliczność ta, czyniąc robotników niezawisłymi od pijawczéj organizacyi, roznieciła zemstę téjże. Przyszło do tego, że żydzi obili jednego robotnika, który, pobrzękując zarobioną gotówką, drwił sobie z ich zachłanności i utrapienia. Naturalnie inni robotnicy, dowiedziawszy się o losie, jaki spotkał ich kolegę, nie puścili sprawy płazem i poturbowali żydów, ale ci zwoławszy się następnie w ogromnéj przewadze wystąpili i dopuścili się gwałtów po prostu okrutnych.

Oto pokrótce fakta. Prokuratorya i sąd wezmą się do rzeczy z pewnością sumiennie, ale tylko pod względem karnym i kodeksowym. Władza administracyjna zaś powinna wejrzyć w wykazane stósunki zarobkowe i z całą sprężystością wykorzenić zdzierstwo, na jakie praca ludzka jest tam wystawiona. Do bezsumiennych jéj wyzyskiwaczy wcale się nie odzywamy. Ubolewamy tylko, że ich łotrowskie postępki mogą oddziałać na usposobienie ogółu społeczeństwa naszego, które dawało i daje dowody niesłychanéj cierpliwości.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Z Kujaw, 26 lipca.

(Obsadzenie posady nauczycielskiéj w Cieślinie.)

Nie rozumiemy, zkąd i jak to poszło, że polska gmina Cieślin pod Inowrocławiem, dostała nagle nauczyciela Niemca p. Liebke, nie umiejącego ani słowa po polsku. Do Wielkanocy był tam nauczycielem p. Wrzesiński, po jego przeniesieniu przybył nam p. Liekbke wprost z seminaryum z Paradyża. Biedakowi bardzo trudno spełniać obowiązki; powiadają, że religii uczy za pomocą dzieci, z których starsze i umiejące czytać, odczytują jeden ustęp po drugim, a młodsze powtarzają, a raczéj powtarzać mają to, co im starszy chłopiec przeczytał. Nauczyciel sam widzi, że to nie dla niego taka szkoła, powiada téż, że tylko tymczasowo tam osadzony, ale jednak dotychczas nie ustępuje.

Uderzającą jest rzeczą, że dozór szkólny, do którego należy także dziedzic miejscowy p. Brzeski, nie zaprotestowali dotychczas przeciw nadesłaniu im nauczyciela, nie mogącego się z dziećmi rozmówić. (Byłoby nam miło, gdyby nam z Cieślina nadesłano dokładne w téj sprawie szczegóły. Red. „Kur. Pozn.“).

Kraków, 26 lipca.

(Pobyt marszałka. — Pomoc rządu. — Wystawa uczniów szkoły sztuk pięknych. — Jubileuszowy zeszyt „Przeglądu Polskiego“. — Odwiedziny „Sokoła“ ze Lwowa. — „Zapiski numizmatyczne.“)

(□) Maszałek Zyblikiewicz, wracając z Wiednia, zabawił dzień jeden w Krakowie. Rząd skłonił się do dania na razie tyle przynajmniéj subwencyi, ile koszta utrzymania ludności do jesieni i zaopatrzenia jéj w potrzebne zasiewy podług przypuszczalnych obliczeń wyniesą, tak, że marszałek, który zrazu był za rychlejszém zwołaniem sejmu krajowego, przystał w końcu na zwołanie go dopiero na 2 września r. b.

Rząd uczynił dotąd tyle tylko, ile pod tytułem naglących potrzeb mógł uczynić na własną odpowiedzialność, nie wątpimy, że wyższe sumy subwencyjne uchwali późniéj na wniosek jego Rada państwa. Zadaniem zaś sejmu będzie głównie przygotować uchwałami swemi wnioski rządowe do rady państwa w celu rozpoczęcia na wielką skalę robót około regulacyi rzek galicyjskich.

W pierwszych dniach bieżącego tygodnia mieliśmy sposobność oglądania wystawy prac uczniów tutejszéj szkoły sztuk pięknych. We wszystkich tych pracach przebija przedewszystkiém dobra metoda nauczania, która nawet mniejsze zdolności umie podnieść do pewnéj wysokości artystycznéj. Prace rysunkowe z głów i figur antyków, rysunki z głów żywych i z aktu akademickiego, w zakresie zaś malarstwa prace z natury martwéj i z głów żywych można nazwać, z małemi wyjątkami, ze wszech miar zadawalniającemi, a niektóre prace z natury martwéj odznaczają się nawet niezwykłą doskonałością.

Wszystkie zalety, jakie tylko tak poważna szkoła, jaką jest krakowska sztuk pięknych nadać może, znajdujemy téż w obfitéj mierze w szkole kompozycyjnéj. Wystawione w tym oddziale prace zapowiadają artystów, którzy przy dalszéj sumiennéj pracy mogą zająć wysokie miejsce w swym zawodzie.

Oddział rzeźby odznacza się także bardzo wielu ładnemi pracami, które jak z jednéj strony świadczą dobrze o sile nauczycielskiéj, tak i u uczniów świetną zapowiadają przyszłość.

W tych dniach ukaże się nowy jubileuszowy zeszyt „Przeglądu Polskiego“ podwójnéj objętości, w staranném wydaniu, obejmujący same artykuły tyczące się Kochanowskiego i jubileuszowéj uroczystości w Krakowie. Główną ozdobą tego wydania będzie nadzwyczaj ładnie wykonany miedzioryt, oddający bardzo wiernie ów tak często już wspominany obraz, dokonany niby to przed trzechset laty przez malarza włoskiego w Czarnolesie.

Towarzystwo lwowskie „Sokół“ zapowiedziało odwiedziny swe w Krakowie, które przez to szczególnie urozmaicone będą, że na spotkanie się z niemi przyjedzie dużo Czechów, szczególnie z Kolina. Utworzył się tu komitet pod przewodnictwem prezydenta miasta, który się zajmuje stósownem pomieszczeniem gości w liczbie około 2000 spodziewanych.

Od 1 bm. zaczęło w Krakowie wychodzić pismo specyalnie numizmatyce i sfragistyce poświęcone, pod tytułem: „Zapiski numizmatyczne,“ wydawane i redagowane przez Mieczysława Kurnatowskiego (z Wielkopolski). Zeszyty tego pisma ukazywać się będą kwartalnie wraz z cennikiem, który ma ułatwiać nabywanie, sprzedawanie i wymianę monet. Pierwszy zeszyt, oprócz kilku artykułów ogólnéj treści i zwykłéj części kronikarskiéj i bibliograficznéj, zawiera w szczególności następujące rzeczy, powszechniejsze nieco zajęcie obudzić mogące: „Objaśnienie znaku w kształcie sierpa, znajdującego się na czerwonych złotych Zygmunta I i Albrechta“, Mieczysława Kurnatowskiego; „Wykopalisko berdyczowskie monet litewskich XIV i XV w. i uwagi krytyczne o tych monetach“, A. Teichmana; „Wykopalisko monet polskich w powiecie mozyrskim z roku 1883“, ks. Ign. Polkowskiego i kilka tablic rycin z objaśnieniami.

Pismu temu, które się pierwszym swym zeszytem dobrze zapowiada, już i z tego powodu życzyć trzeba powodzenia i wspierać je prenumeratą, że mamy bardzo mało czasopism specyalnych, obecnie więc zapełnia jedną z licznych luk w literaturze naszéj.

Berlin, 27 lipca.

(Prawo akcyjne.)

(—) Przeważało dotychczas przekonanie, że „partya parowcowa“ utworzyła się częścią w celu popierania kolonialnéj polityki rządu, częścią w celu stawiania oporu odsetkowemu podatkowi giełdowemu. Dzisiaj przytacza „Lib. Corresp.“ trzeci motyw ukonstytuowania się nowego stowarzyszenia. Było nim nowe prawo akcyjne i „koleje, przez jakie przechodziło.“ Mówi bowiem rzeczona korespondencya:

„Prawniczo - techniczne opracowanie projektu prawa akcyjnego było znakomite; jeżeli w nim były jakie uchybienia, to polegały na tém, że autor projektu nie znał dostatecznie rzeczywistych potrzeb.“

Chodzi o to, gdzie szukać należy owych „uchybień“ projektu. I członkowie centrum takowe w nim widzieli i starali się wedle możności oczyścić go z nich w obradach komisyjnych. Powątpiewamy atoli, czy członkowie centrum z uczestnikami nowego stowarzyszenia co do uchybień pierwotnego projektu byli jednéj myśli; nowi albowiem uczestnicy są mniéj więcéj zwolennikami stronnictwa manszesterskiego, sprzyjając wolności akcyi w tym stopniu, na jaki zezwalało dawniejsze prawo akcyjne. Centrum jednakże upatrywało jedno z swych najgłówniejszych zadań ekonomicznych w zwalczaniu téj wolności. Cieszymy się, że rząd w wypracowaniu noweli akcyjnéj w głównéj treści uwzględnił życzenia centrum, jako téż, że i komisye i plenarne obrady w tym kierunku znacznie ją ulepszyły. Rada związkowa już jéj nadała moc prawnie zobowięzującą; sądzimy przeto, że nowemu stowarzyszeniu handlowemu co dopiero utworzoną ustawę trudno będzie zwalić.

Na szczególną zasługuje uwagę zdanie, które „Lib. Corresp.“ o odnośnych pracach komisyjnych wypowiada. „Niemiecko-wolnodumczy“ orgau pisze dosłownie:

„Stronnictwa liberalne wysłały do komisyi mężów zdatnych i gotowych do wywiązania się z zadania, jakie na nich ciążyło. Inne stronnictwa także pewnie wydelegowały do komisyi takich, których uważały za najzdatniejszych. Rzeczywiście jednak ze wszystkich reprezentantów innych frakcyi jednemu tylko posłowi Reichenspergerowi materyał prawa dokładnie był znany.“

Widać, że napisał to członek komisyi, jak się zdaje poseł dr. Aleksander Meyer, który ze sprawami ekonomicznemi i handlowo-politycznemi dobrze obeznany, może o nich zdać sąd jak najkompetentniejszy.

ZIEMIE POLSKIE.

* Nowe aresztowania. Z Warszawy piszą do „Gazety Narodowéj“: Spieszę z nową wiadomością w uzupełnieniu poprzednio podanéj co do aresztowań. Otóż dwa dni temu drugiego z warszawskich sędziów pokoju, p. Drewickiego, aresztowano i odstawiono do X pawilonu cytadeli warszawskiéj. Przy téj sposobności aresztowano nadto kilkoro innych osób z pośród znajomych Drewickiego (Moskali). Przypuszczać téż należy, że na tém jeszcze nie koniec, zwłaszcza, że, jak nadeszły telegram z zagranicy donosi, prezes warszawskiego sądu zjazdowego, p. Skuratow, na wieść o aresztowaniu Bardowskiego i Drewickiego życie sobie odebrał.

— Samobójstwo lekarza. „War. Dniewn.“ donosi, że w tych dniach we własném mieszkaniu z niewiadomego dotąd powodu zastrzelił się dr. medycyny Messerschmidt, lekarz dywizyjny 4 dywizyi piechoty. Czy to czasem nie jeden ze spiskowców rosyjskich, który z obawy przed karą sam się zastrzelił? Zaszłe w zeszłym tygodniu samobójstwa oficerów rosyjskich naprowadzają na ten domysł.

— Przyjazd cara. „Pol. Corr.“ dowiaduje się od swego korespondenta, iż w kołach decydujących uważają w ogóle podróż cara i carowéj do Warszawy jako dość pewną, chociaż dotychczas nie oznaczono jeszcze terminu wyjazdu, ani nie wydano zwykłych dyspozycyi podróżnych. Przedewszystkiém jenerał-gubernator Hurko ze względów oportunistycznych ma przemawiać za zrealizowaniem projektu podróży. W żadnym jednak razie nie należy spodziewać się cara przed ukończeniem zapowiedzianych wielkich manewrów.

NIEMCY.

* Berlin, 27 lipca. Dochody państwa niemieckiego. Dochody, jakie aż do końca czerwca roku 1884 wpłynęły do kasy Rzeszy, wynoszą po odciągnięciu bonifikacyi wywozowych i kosztów administracyi: cła 42,176,610 mar., (w r. 1883 — 320,749 m.), podatek od tytuniu 572,628 m. (+ 458,999 m.), podatek od cukru burakowego 40,410,576 m. (+ 7,607,114 marek), podatek solny 9,055,292 m. (+ 263,386 m.), podatek gorzałczany i transitowy 11,091,398 m. (+ 580,522 m.), browarowy i transitowy od piwa 4,241,170 m. (+ 73,683 marek); w całości 107,497,674 m. (+ 8,662,955 m.), od kart 261,654 m. (— 3898 m.). Liczby w nawiasie umieszczone oznaczają dochód, jaki wpłynął w tym samym przeciągu czasu roku zeszłego.

— Samobójcy. Do spraw, w jakich najwyższa rada ewangielicka zeszłéj jesieni zażądała wotum rady synodalnéj, należała kwestya zachowania się pastorów w pogrzebach samobojców. Odnośny do téj kwestyi cyrkularz — jak donosi „Kreuz-Ztg.“ — ma być niezadługo ogłoszony.

— Poseł Antoine. Trybunał Rzeszy nie powziął jeszcze ostatecznéj decyzyi w sprawie posła Antoin'a z Metzu, jak pisze „Münch. Allg. Ztg.“ Dopiero po feryach zapadnie uchwała, czy śledztwa dalszego przeciw niemu zaniechać, czy téż regularne postępowanie sądowe rozpocząć należy.

— Ciekawe wiadomości z krajów koronnych mieści „Magd. Ztg.“ w numerze z dnia 24 lipca r. b. „W ostatnich czasach — pisze ten dziennik — „prądy antiniemieckie znacznie się wzmogły w tych stronach. W ściągniętym przed kilku tygodniami do Weissenburga batalionie landwery, złożonym z samych krajowców, odezwał się przy rozpuszczeniu duch oporu, który w danym razie może się stać bardzo niebezpiecznym. W dniu francuskiéj uroczystości narodowéj zaszły po różnych miejscowościach demonstracye dość wyraźnie wykazujące chęć zemsty i nadzieję blizkiego połączenia z Francyą. Tu i owdzie wywieszono chorągiew francuską. W Thann, mieście zamieszkałém przez ludność Niemcom nieprzychylną, poważono się szydzić z uroczystości, jaką wyprawili niemieccy wojownicy. Wszystkie te poszlaki w ścisłym zostają związku z panującą we Francyi żądzą zemsty. Nie będziemy spokojni, póki rząd nasz nie wezwie francuskiego, aby energicznie tłumił podobne objawy. Na cóżby się zdało zwiększenie surowości w Alzacyi i Lotaryngii, jeśli myśl o ponownem połączeniu z Francyą ciągle u nas pokutować będzie?“

— W sprawie wydalenia poddanych rosyjskich trafnie się domyśla „Kr.-Ztg.“, że liberalno-semickie pisma dla tego o nie wznoszą taką wrzawę, ponieważ chodzi tu głównie o żydów. Powszechnie wiadomo, że dużo ich się skompromitowało w ruchach nihilistycznych rosyjkich. Nic dziwnego, że po licznych uwięzieniach warszawskich, gdy się śledztwo toczy w najlepsze, policya berlińska zwróciła baczne oko na bawiących w stolicy żydów, wgląda w ich zajęcia i pyta o cel ich pobytu. Bez powodu nie turbowałaby ich z pewnością. Kontrola policyjna zwrócona na takich włóczęgów zasługuje na wdzięczność i uznanie.

— Wybory prawyborców na sejm heski odbyły się w Moguncyi dnia 24 lipca. Katolicy liczyli 828 głosów i zwyciężyli socyalistów tylko czterema głosami. Narodowcy mieli tylko 608, demokraci 366 głosów.

— Narodowcy przepadli w prawyborach do sejmu heskiego w Giessen; wolnodumcy odnieśli nad nimi stanowcze zwycięstwo.

— Zatrudnieni przy kruszczowych wyrobach robotnicy utworzyli w Berlinie dnia 25 b. m. stowarzyszenie (Verein der Metallarbeiter Berlins) i zgodzili się na statut, którego najgłówniejsze paragrafy są następującéj treści: utworzenie kasy strejkowéj i kasy pomocniczéj na przypadek braku zajęcia, urządzenie bióra pracy informacyjnego, obrona prawna we wszystkich procederowych procesach członków, walka przeciw pociąganiu kobiet do pracy i zakaz używania do niéj dzieci, uregulowanie terminatorstwa, bój przeciw partactwu i robocie w domach poprawy, usunięcie pracy w niedziele i święta, ścisłe oznaczenie trwania pracy dziennéj i zapłaty za nią, uchylenie ducha kastowości między procederami, pielęgnowanie duchowych i technicznych interesów stowarzyszeń procederowych przez wykłady i prelekcye, zakładanie bibliotek i szkół fachowych. Składka tygodniowa wynosi 10 fen., prócz tego 5 fen. do kasy strejkowéj, 5 fen. do pomocniczéj. Prawo do wsparcia rozpoczyna się dopiero po trzynastu tygodniach po wpisie, a zupełnie je traci, kto nie chce przyjąć pracy przez dozór nastręczonéj.

— Program podróży cesarza już ustanowiony. Wyjazd z Gasteinu nastąpi dnia 5 sierpnia. W Salzburgu monarcha przenocuje w hotelu de l'Europe. Dnia 6 sierpnia o godzinie 9½ przed południem pojedzie do Ischl na spotkanie z cesarzem austryackim i jego małżonką. Powrót z Ischl nastąpi dnia 7 sierpnia o godz. 3½ po południu przez Ratysbonę, Hof, Lipsk, Wittenberg, Grossbeeren do Babelsberg, gdzie pociąg stanie dnia 8 sierpnia o godz. 9¼ przed południem.

— Nowe brednie pisze „Kreuz Ztg“ o usunięciu się ks. Majunkego z pola dziennikarskiepo i areny poselskiéj. Przyznaje mu wielkie zdolności; ale dodaje, iż jako jawny ultramontanin był samemu centrum niedogodnym, przechylając się do najskrajniejszéj jego lewicy. Z tajemniczych napomknień organu zachowawczego możnaby się nieomal domyślić, iż samo centrum postarało się o powołanie tego znakomitego szermierza Kościoła do pracy parafialnéj.

— Ks. Dinkel, biskup Augsburski, obchodzić będzie dnia 31 sierpnia r. b. złoty jubileusz kapłański.

— Teolodzy katoliccy w Monasterze będą na przyszłość mieli sposobność wyuczenia się śpiewu kościelnego praktycznie i teoretycznie. Lekcye w tym ważnym przedmiocie będzie im dawał dyrektor chóru katedralnego, p. Schmidt.

— Schlebrügge, tajny radzca spraw. i książęco-biskupi radzca konsystorski umarł dnia 25 bm. w Wrocławiu w wieku bardzo podeszłym.

— Zaprzeczenie zamachu. „Post“ i „Kreuz Ztg“ stanowczo przeczą, jakoby miano wpaść na ślad dynamitowego zamachu na następcę tronu. Przy odjeździe księcia zebrano na stacyi znaczniejszą ilość konstablerów, jak to się zazwyczaj dzieje, ale inne wiadomości dziennika „Potsd. Nachr.“ są zupełnie bezpodstawne.

ROSYA.

* Samobójstwo Hartmana. Pisma amerykańskie donoszą. że przed kilkoma dniami odebrał sobie życie znany socyalista Leon Hartman, który ostatniemi czasy mieszkał w Nowym Yorku. W zimie 1881 mieszkał Hartman w Londynie, żyjąc z tego, co mu przysyłali zwolennicy jego w Rosyi, albo z honoraryów pism londyńskich za wiadomości o partyi rewolucyonistów w Rosyi. Skromne te dochody musiał atoli często dzielić z towarzyszami przebywającymi w Londynie. Były dnie, w których bogaty niegdyś Hartman nie miał co jeść i był zmuszony zastawiać swe rzeczy wartościowe, których nie miał zresztą wiele; gruby zegar kieszonkowy prawdziwéj rosyjskiéj roboty był najdroższym przedmiotem, jaki posiadał do zastawu. Zegar ten ma swe dzieje: Gdy Hartman przebywał w październiku i listopadzie 1879 r. ze straconą dnia 15 kwietnia 1881 r. w Petersburgu Zofią Perowską, w znanym małym domku w Moskwie przy kolei moskiewsko-kurskiéj i kopał ztąd chodniki podziemne pod nasyp wspomnianéj kolei, zabrakło mu nagle pieniędzy. Perowska poradziła mu, by zastawił swój zegar srebrny. Otrzymał za niego ośm rubli, któremi mógł dokończyć przygotowania do zamachu. Ta jednak okoliczność udaremniła zamach. W braku zegarka nie wiedział Hartman, kiedy właściwie przyjeżdża cesarski pociąg i wysadził w powietrze zamiast cesarskiego — pierwszy pociąg dworski z urzędnikami i służbą. Zamach 1 grudnia 1879 był téż jedynym głośnym czynem Hartmana podczas całéj jego działalności rewolucyjnéj w kraju i za granicą. Syn ubogiego niemieckiego kupca, posiadał Hartman po ojcu tylko energią; — wychowanie jego było zaniedbane. Rozpoczynał wiele rzeczy ale niczego nie dokończył. Z północy udał się na południe, by tu uczęszczać do szkół w Taganrogu, Odesie i innych miejscach, ale na to tylko, by je wkrótce opuścić. Chciał zostać nauczycielem szkół ludowych, ale i to mu się nie udało. Zawody i nędza, w jakiéj się znajdował, zapędziły go w ramiona rewolucyi rosyjskiéj. Niebawem stał się najgorętszym i najenergiczniejszym zwolennikiem teoryi przewrotu Bakunina. Kochanka jego, Zofia Perowska, wyświadczyła mu téż wiele usług. Oto dwa przykłady: Pewnego dnia, gdy Hartman i towarzysze zajęci byli kopaniem i zakładaniem min, wszedł do ich domku kupiec moskiewski, by go obejrzeć, chcąc go od obecnych właścicieli nabyć. Perowskiéj kosztowało wiele trudu, aby go wstrzymać od obejrzenia domu, gdyż musiałby zobaczyć wykopaną ziemię i chodnik i zdradzić plan. Perowska wysłuchała uważnie kupca, a potém udając głupkowatą, kazała sobie całą rzecz na nowo opowiedzieć. Kupiec zadawał sobie wiele pracy, by jéj wytłumaczyć, że musi poprzednio dom obejrzeć nim kupi. Perowska atoli ciągle udając głupkowatą i waryatkę, doprowadziła kupca do niecierpliwości, tak, iż tenże odszedł splunąwszy przed nią i rzuciwszy jéj kilka słów obelżywych. Hartman i towarzysze, którzy słyszeli to wszystko z ukrycia, musieli się wstrzymywać, by nie wybuchnąć śmiechem. Innym razem powstał w bliskości pożar. Sąsiedzi przybiegli ze wszech stron, chcieli wejść do domu, aby wynieść wszystko ze środka. Naturalnie byliby wszystko odkryli i zdradzili. Perowska i temu umiała zaradzić. Pochwyciła obraz świętego Mikołaja, stanęła z nim we drzwiach domu i wołała: „Nie ruszać, nie ruszać, to wola Boga, św. Mikołaj obroni nasz dom!“ I w istocie nikt się nie odważył zbliżyć, by wejść do domu. Dom się nie spalił, a spiskowcy zawdzięczali znów ratunek zmyślności Perowskiéj. Domek ten przed kilku miesiącami zlicytowano i zburzono. Zofią Perowską, jak wiadomo, stracono w Petersburgu 15 kwietnia 1881 przez powieszenie, a obecnie i Leon Hartmann zakończył życie z dala od kraju rodzinnego samobójstwem.

FRANCYA.

* Paryż, 27 lipca. Abd-el-Kader. Na porządku dziennym Izby deputowanych stała kwestya projektu do ustawy zapewniającéj familii Abd-el-Kadera roczną pensyą 80,000 fr. Dopóki sławny emir żył, nie wywoływało przyznawanie mu corocznie 150,000 fr. żadnéj opozycyi. Inaczéj przedstawia się rzecz w obec prawnych następców jego. Poseł algieryjski Treille był pierwszym, który ogłosił wydatek ten za niedorzeczne trwonienie grosza publicznego. Słusznie przyznać należy, powiedział, niewzruszoną wierność wielkiego emira dla Francyi, natomiast nie ma powodu do uwzględniania jego potomków, których usposobienie nie bardzo jest Francuzom przychylne; drugi syn Abd-el-Kadera podburzał nawet Arabów południowéj Algieryi w roku 1870/71 przeciwko Francuzom. Donville, Maillefeu i Camille Farey starali się udowodnić, że wydatek ten o tyle więcéj powinien być zaoszczędzony, że środki publi-

czne nie pozwalają na wynagradzanie więcéj zasłużonych dla kraju osobistości, niż potomkowie Abd-el-Kadera. Juliusz Ferry obstaje gorąco za udzieleniem kredytu przez wzgląd na ogólną politykę wschodnią; oświadcza, że tu chodzi o interesa Francyi w Syryi, a szczególniéj w okolicy Libanu; wszyscy znawcy tych interesów, jako to konsul w Damaszku, konsul jeneralny w Bayrucie, ambasador francuski w Carogrodzie usilnie nastawają na rząd, aby udzielił część pensyi potomkom emira, ponieważ wydatek ten sowicie się opłaci. Francuzi nie powinni zapomnieć, jakie usługi Abd-el-Kader oddał zagrożonym chrześcianom w Libanie. Jeśli Izba odmówi tego kredytu, to tém samém potarga jeden z najsilniejszych węzłów, wiążących Arabów Syryi z Francyą. Paweł Cassagnac popierał wniosek, który ostatecznie przyjęty został 311 głosami przeciwko 145.

WŁOCHY.

* Herby papieskie. „Trybuna“ i „Diritto“ podjęły obecnie wyprawę przeciw herbom papieskim umieszczonym na gmachach publicznych i pytają, dopókąd „znamiona i ostatnie ślady tyrańskiwa papieskiego cierpiane będą“.

— Papież wręcz zakazał proboszczom rzymskim wnosić o urlop, dopóki nie zniknie niebezpieczeństwo cholery. Każdy kapłan ma pozostać na miejscu i pełnić obowiązki swego świętego powołania.

Towarzystwo
Młodych Przemysłowców
miasta Poznania

obchodziło w sobotę i w niedzielę 10 rocznicę swego istnienia, na którą to uroczystość zaproszono delegatów wszystkich Towarzystw przemysłowych i rękodzielczych tak z miasta, jak i z prowincyi. A ponieważ Towarzystwo Młodych Przemysłowców miasta Poznania, odznaczające się pod dwoma ostatnimi przewodniczącymi, pp. Stefanem Cegielskim i dr. Jarnatowskim, bardzo ożywioną pracą i wiele obiecującemi oznakami wewnętrznego życia, przeto téż na wezwanie zarządu przysłało przeszło 30 Towarzystw swych delegatów do Poznania, a znaczna liczba, tłómacząc niemożność przybycia, dała przynajmniéj w listach i telegramach dowód łączności i życzliwości.

W sobotę wieczorem o 8 godzinie w pięknie i bardzo gustownie przyozdobionéj sali powitał przewodniczący, dr. Jarnatowski, tak delegatów, jak i gości w przepełnionéj sali Towarzystwa Przemysłowego, gdzie po przywitaniu żywa toczyła się pod przewodnictwem dr. Danielewicza z Sierakowa dysputa o potrzebach naszego przemysłu, o celach i zadaniach Towarzystw Przemysłowych.

Nazajutrz rano po wysłuchaniu mszy św. i po zwiedzeniu godnych widzenia pamiątek naszego miasta, po dźwięcznym i harmonijnym śpiewie sekcyi muzycznéj poznańskiego Towarzystwa Młodych Przemysłowców miał prezes tegoż, pan dr. Jarnatowski, dłuższą mowę, w któréj powitawszy gości (między którymi znajdowali się pp. hr. August Cieszkowski, poseł Kantak, dr. Seweryn Robiński z Berlina, Tytus Malczewski, ks. dr. Kantecki itd.) mówił obszerniéj o samémże Towarzystwie i o celach, do których zdąża, sławiąc przytém stan przemysłowy, handlowy i rólniczy jako głównie produktywne, podczas gdy inne zawody — zdaniem jego — w pierwszéj linii tylko konsumują.

Po tém przemówieniu przyjętém oklaskami odczytał jeden z członkow Towarz. listę przybyłych delegatów, nadesłane listy i telegramy, poczém p. dr. Z. Celichowski z Kórnika, miał rozprawę o zadaniach Towarzystw przemysłowych — o co także potrącał w następnéj swéj przemowie p. Milski.

Odczyt p. dr. Celichowskiego przyjęło zgromadzeniem z wielkiém uznaniem widząc w nim ścisłe streszczenie i program tego, do czego Towarzystwa nasze przemysłowe dążyć powinny i co téż jako cel główny na sobotniéj pogadance wytknięto.

Przemysł nasz winien się rozwijać na podstawie oświaty — wiedzy, i pieniądza-kapitału, stawiając mężnie czoło konkurencyi; postępując naprzód z rozwojem wiedzy i potężniejąc oszczędnością i produktywnością winien się organizować i łączyć, by wspólnemi siłami łatwiéj dojść do swych celów — a do tego doprowadzą go Towarzystwa i łączność tychże w jeden związek przemysłowy pod przewodnictwem Rady przemysłowéj. Łączność ta powinna mieć na celu podniesienie, umoralnienie i naukę, bez zawiści i emulacyi między starym i młodym przemysłem. Założenie domu przemysłowego na akcye, muzeum przemysłowego, biura informacyjnego dla przemysłowców, wydawnictwo rocznika przemysłowego, któryby zawierał rozprawy, statystykę przemysłową, a nie narażał na tak wielkie koszta jak kalendarz przemysłowy wydany w Poznaniu, (który się zaledwie w połowie 1000 egz. rozszedł), wchodzą w zakres tego programu, który oby jak najrychléj choć częściowo w czyn wprowadzony został.

Jest nadzieja, że komisya wybrana z łona Towarzystwa t. z. starych i młodych przemysłowców miasta Poznania tę sprawę w silne ujmie dłonie i naprzód posuwać będzie.

Po godzinie 12 i pół zasiedli delegaci goście i członkowie do wspólnego śniadania, przy którém wznoszono toasty na cześć i powiedzenie przemysłu i wszystkich tych, którzy się jego rozwojem czynnie zajmują.

Po południu odbyła się zabawa w ogrodzie strzeleckim na Miasteczku. Przy sprzyjającéj pogodzie bawiono się ochoczo do późnego wieczora. Około godziny 7 rozpoczęły się tańce polonezem, prowadzonym przez posła K. Kantaka z panią prezesową Jarnatowską. Z nastaniem zmroku spalono piękne ognie sztuczne. — O godzinie 10 pożegnał prezes p. dr. Jarnatowski gości krótkiem przemówieniem na które jeden z delegatów odpowiedział, dziękując za gościnne i serdeczne przyjęcie.

Cholera.

Pogłoski o ustawaniu cholery w Tulonie nabierają coraz większéj pewności. Potwierdza to prefekt morski Tulonu w depeszy wysłanéj do ministra marynarki w Paryżu. To téż mer Tulonu odważył się po raz pierwszy opuścić swe mieszkanie i zwiedzać ambulanse.

W Marsylii cholera porywa ofiary bezustannie, ale za to téż środki pomocy mnożą się i zewsząd przybywają osoby gotowe poświęcić życie dla bliźnich. W korespondencyi z Marsylii do pisma „l'Eclair“ wychodzącego w Montpellier czytamy: Jeśli wielcy nasi przemysłowcy i kompanie finansowe i morskie spieszą na wyścigi w niesieniu pomocy robotnikom swym, oraz familiom potrzebującym wsparcia, urządzając kuchnie i zwiększając zapłatę, to trzeba i to przyznać, że z drugiéj strony w niesieniu pomocy moralnéj nie mniéj odznacza się gorliwością duchowieństwo, kilku lekarzy, zakonnice i pompierzy. Oto szereg osób dość znaczny, nie licząc już poszczególnych obywateli, poświęcających czas i pieniądze na wsparcie nieszczęśliwych bliźnich, a chociaż w dniu nagród dekoracye inne zupełnie piersi ozdobią, to dla tych osób zadowolnienie własnego sumienia stanie za dekoracyą.

Dworzec w Montpellier był kilka dni temu świadkiem niezwykłego pożegnania. Dwóch młodych doktorów i 10 studentów medycyny wyjeżdżało jako ochotnicy celem pielęgnowania cholerycznych. Cały wydział lekarski uniwersytetu z dziekanem na czele odprowadzał ich na dworzec w otoczeniu licznéj ludności wzruszonéj takiemi dowodami ofiarności w nieszczęściu.

W Arles cholera zaczyna się srożyć na dobre. Smutek wielki panuje w mieście. Składy pozamykane, ludność w wielkiéj części wyniosła się z miasta. Cholera postępuje w trop za uciekającymi; śmiertelność w okolicy większa z tego powodu, niż w mieście samém. Na nieszczęście w mieście popsuła się maszyna hydrauliczna, dostarczająca wody do miasta. Ztąd zupełny brak wody w wodociągach. W mieście samém bezład z powodu, że radzcy miasta uciekli przed cholerą. Pogrzebami trudnią się ludzie bezustannie pijani. Zauważano także brak jaskułek i innych drobnych ptaków.

W Beaucaire umarły dwie osoby z dopiero co przybyłych z Marsylii.

W Montsauvé w okręgu wyższéj Garonny zaszły 2 przypadki śmierci na cholerę.

W Montadir mieszkańcy razem z merem i radą miejską wypędzili osobę przybywającą z Marsylii; byli nawet tyle nieczułymi, że rzucali za nią kamieniami.

Rzym, 26 lipca. Rząd włoski oświadczył posłowi szwajcarskiemu, że nakazał złagodzenia w przepisach, dotyczących kwarantanny na granicy, ażeby mieszkańców okręgów nadgranicznych nie narażać na przykrości.

Paryż, 26 lipca. W przebiegu dnia umarło w Tulonie 4, w Marsylii 11 osób na cholerę.

Paryż, 27 lipca. Od wczoraj wieczora do dziś rana umarło w Tulonie 8, w Marsylii 18 osób na cholerę.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, poniedziałek 28 lipca.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał radzcy rejencyjnemu i budowniczemu Opelowi w Szczecinie order orła czerwonego czwartéj klasy

† **Dr. Wojciech Łożyński,** długoletni dyrektor gimnazyum chełmińskiego, którego jubileusz 50-letniego nauczycielstwa w r. 1881 wspaniale obchodziliśmy przy powszechnym współudziale, umarł w sobotę (26 b. m.) rano i to nagle. Usługi jego i wzniosłe przymioty serca, umysłu i charakteru znane powszechnie, a jak powszechnym był dla niego szacunek głęboki za życia, tak trwałą będzie i cześć dla jego pamięci. Zmarły był od dwóch lat na emeryturze, żyjąc w rodzinnem mieście swojem Chełmnie, gdzie téż dokonał długiego i pełnego chwały żywota. R. i. p.

* **Na weteranów polskich z roku 1831** przebywających w Anglii. Z przeniesienia 100 marek. Dziś nadesłali: ks. dziekan Riedel z Jutrosina 30 marek. Ks. proboszcz L. Gajowiecki z Chodzieża 5 marek. Ks. G. ze Słupi pod Kempnem 5 marek. Ks. proboszcz Chwaliszewski z Granowa 10 marek. — Razem 150 marek.

* **Bentkowski,** skazany na karę śmieri za zamordowanie w Warszawie żony konduktora Sztreya, został, jak pisze „Kuryer Codzienny“ ułaskawiony przez Króla Jegomości. Bentkowski miał nawet przysłać w tych dniach do warszawskich władz sądowych list datowany z Poznania, w którym donosząc o swém ułaskawieniu, żałuje, że nie został stracony, tak ciężkim wydaje mu się pobyt w miejscu przymusowego zamieszkania. Obstaje również w dalszym ciągu przy swéj niewinności.

* **„Na Pomoc!“** wydawnictwo na rzecz powodzią dotkniętych mieszkańców Królestwa Polskiego, nadeszło już do Poznania i znajduje się na składzie w księgarniach J. K. Żupańskiego i M. Leitgebra. Wydawnictwo to przedstawia się bardzo korzystnie tak pod względem artystycznym i literackim. W Warszawie zaraz w pierwszym dniu rozsprzedano cały pierwszy nakład tego wydawnictwa i musiano zrobić drugi. Nie wątpimy, że i u nas „Na Pomoc!“ znajdzie licznych odbiorców. Należy się pospieszyć z zamówieniami.

* **W tutejszem** więzieniu policyjnem zmarł nagle w sobotę zrana dorożkarz, który odsiadywał tamże pięciodniową karę, na jaką skazany został. Przywołany natychmiast lekarz dr. Schönke skonstatował paraliż sercowy.

* **Przymusową** desinfekcyą zarządziła policya w piątek w domostwach przy ulicy Strzałowéj nr. 6, Strzeleckiéj nr. 11 i 12, na Chwaliszewie nr. 19, przy ulicy Bydgoskiéj nr. 6 i Warszawskiéj nr. 7.

* **Administracya** kolejowa zamierza dla podróżującéj publiczności zaprowadzić na tutejszym dworcu to urządzenie, iżby wszystkie pociągi osobowe przyjeżdżały na dworzec centralny i z niego odchodziły. Donosiliśmy już, że to się już stało z pociągami kolei poznańsko-kluczborskiéj. Obecnie ma tak samo nastąpić z pociągami kolei marchijskiéj i bydgoskiéj. Pociągi tych kolei mają przychodzić i odchodzić od strony zachodniéj dworca centralnego, tak że więc nie będzie potrzeba przechodzić przez uciążliwy ganek ponad torem kolejowym po zachodniéj stronie.

* **Staatsanzeiger** zawiera przywiléj na wygotowanie obligacyi powiatowych powiatu inowrocławskiego w sumie 300,000 marek, przeznaczonych na wybudowanie dróg komunikacyjnych w tymże powiecie.

* **W jeziorze** powidzkiem utonął w tych dniach wieśniak Jan Frąckowiak z Rzymachowa. Ponieważ pływał on znakomicie, przeto przyjąć należy, że go we wodzie apopleksya ruszyła. Pozostawia on wdowę z czworgiem dzieci w wieku 1—5 lat.

* **Wieś** Jachcice w powiecie bydgoskim, obejmującą około 460 morgów areału, własność p. Tucholki, nabył kapitalista H. Witte za cenę 100,000 marek.

* **W Bydgoszczy** aresztowano w piątek kupca W. G. S. jako podejrzanego o fałszywe bankructwo, rozmyślne krzywoprzysięztwo i złamanie aresztu. Syna jego ściga prokuratorya listami gończemi z powodu sfałszowań weksli.

* **W Nakle** uderzył w czwartek podczas burzy piorun w dom kowala Nowaka i zniszczył go wraz z pobliską oborą do szczętu.

* **Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 29go lipca Marty Panny. Wschód słońca o godzinie 4 minut 13. Zachód o godzinie 7 minut 58.

TELEGRAMY.

Paryż, 26 lipca. Minister rólnictwa, Meline, przedłożył dziś radzie ministeryalnéj wniosek do ustawy, orzekający, że cło wchodowe podwyższone ma być za woły na 25 fr., za krowy i stadniki na 12 fr., za cielęta na 4 franki, za skopy na 3 fr.

Wiedeń, 26 lipca. Dziś otworzył arcyksiążę Karol Ludwik jako protektor międzynarodową wystawę wszelkich motorów i narzędzi.

Petersburg, 27 lipca. Jenerał-adjutant Korff mianowany został jenerał-gubernatorem krain nadamurskich i komendantem wojsk nowoutworzonego okręgu wojskowego dla krain nadamurskich. — Dr. Butorskij, lekarz w ministeryum spraw zewnętrznych, udaje się dziś do Bagdadu, aby tamże z polecenia rady medycynalnéj poczynić studya nad cholerą.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 26 lipca.

Przy dalszém dziś ciągnieniu czwartéj klasy 170 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 mr.)

1 31 (3000) 37 184 94 256 83 300 16 76 87 (300) 435 51 87 501 51 87 (550) 643 49 726 29 35 76 856 59 64 928 32 **1**001 (1500) 53 128 (1500) 72 92 316 34 84 90 (300) 409 80 592 655 97 766 806 20 36 58 98 99 909 **2**084 181 233 35 345 82 402 (300) 6 48 53 (300) 73 528 43 97 606 708 836 39 923 **3**002 12 24 36 40 185 99 259 62 312 33 79 404 (300) 5 537 38 88 694 721 38 94 811 22 24 29 33 72 89 064 **4**047 100 (300) 5 30 387 93 435 (15,000) 47 572 701 34 51 858 943 **5**333 35 (1500) 36 50 68 400 36 546 54 652 65 (300) 705 26 37 901 947 (550) 64 **6**107 45 (300) 55 76 210 328 53 70 72 585 605 72 99 709 31 830 46 78 88 921 37 76 94 **7**054 84 81 (300) 117 92 99 233 71 310 25 77 91 463 80 655 702 23 (300) 41 42 66 72 (550) 816 49 87 903 54 79 (300) 85 **8**015 34 35 50 61 66 105 49 92 263 345 428 43 46 56 (550) 57 97 507 35 45 52 58 637 79 722 86 804 35 64 (1500) 89 964 90 (300) **9**046 49 89 (3000) 107 22 33 82 218 27 300 439 59 (300) 69 517 25 (1500) 46 53 820 (550) 77 84 900 5 (300) 11 69 (300).

10055 83 93 206 (300) 8 66 (300) 318 24 (3000) 423 65 82 (300) 684 795 819 76 89 985 98 **11**140 (15,000) 266 84 306 475 78 508 21 82 629 719 803 **12**034 38 157 216 521 23 39 609 723 46 (300) 84 842 (300) 67 77 98 **13**257 335 42 474 509 12 51 72 605 12 49 94 822 27 30 41 89 965 (300) **14**079 90 (3000) 163 98 205 27 31 54 (550) 313 44 46 71 92 431 65 93 96 659 712 64 876 79 (300) 85 900 (300) **15**096 (3000) 159 214 16 (550) 39 330 49 413 24 51 72 89 90 97 516 (3000) 26 (300) 40 53 99 634 84 747 (550) 78 855 905 61 **16**013 59 77 93 105 16 95 228 33 337 (550) 427 94 528 (300) 47 86 607 65 719 56 (300) 86 99 (3000) 898 99 941 **17**037 58 81 154 62 (550) 200 321 54 447 (300) 508 43 621 59 73 730 82 860 **18**018 24 (1500) 51 (300) 52 140 44 54 67 (1500) 77 99 258 (1500) 300 (3000) 91 (300) 424 87 529 88 (3000) 608 12 (3000) 91 (3000) 724 83 90 848 75 (3000) 930 42 **19**015 100 42 54 60 92 (1500) 98 252 68 (300) 74 81 (300) 87 316 27 (300) 47 421 27 68 555 62 78 607 69 706 (300) 38 918 56.

20086 115 29 55 68 870 905 35 50 72 **21**054 124 06 273 84 92 303 450 58 69 (300) 91 526 645 46 97 (1500) 714 25 94 802 43 (550) 931 (550) 50 86 **22**071 104 224 76 96 (550) 346 47 48 411 504 12 57 64 689 (300) 99 716 (300) 50 76 816 40 74 958 69 **23**043 106 19 34 60 271 300 420 54 (300) 689 805 70 (3000) 966 76 **24**000 3 68 286 346 94 403 600 53 87 (3000) 737 57 834 40 929 **25**073 145 (300) 52 67 216 41 48 56 (300) 88 328 55 77 89 94 97 404 5 42 92 (550) 95 522 55 63 679 93 719 84 92 852 81 927 **26**100 287 306 18 64 (300) 433 43 605 93 (1500) 704 (550) 32 82 98 853 76 917 19 (300) **27**946 98 196 (300) 215 72 322 76 95 411 28 (3000) 563 80 98 602 (300) 708 (550) 25 804 73 84 911 (3000) 16 **28**020 71 (300) 83 194 (1500) 260 69 418 522 606 34 92 728 47 75 825 41 69 83 928 (550) 45 **29**015 71 (550) 90 132 (3000) 206 (300) 24 34 320 (300) 52 82 621 32 38 48 51 82 739 64 845 50 927 81.

30165 69 265 412 79 (1500) 581 661 96 (300) 716 (550) 80 824 934 46 **31**041 85 158 251 (3000) 79 91 342 46 91 506 (3000) 690 830 46 54 901 32 (300) **32**013 18 23 28 66 91 130 71 246 (550) 49 303 27 48 (300) 404 551 85 647 67 717 23 821 62 921 25 **33**042 176 210 29 42 81 338 (300) 56 51 (300) 63 75 409 65 87 513 (3000) 604 829 91 919 28 84 **34**015 (300) 59 58 110 31 77 242 314 97 413 654 65 (15,000) 723 (300) 26 29 78 849 (300) 900 65 **35**105 (300) 267 (550) 430 35 517 79 636 734 (1500) 60 86 827 970 **36**100 (300) 56 70 (3000) 200 25 31 50 324 72 82 (300) 86 97 403 60 (300) 66 97 502 19 52 57 (550) 602 26 33 42 61 700 936 77 91 96 (1500) **37**033 76 151 83 96 264 68 301 13 21 477 519 53 96 612 (1500) 21 94 95 752 58 (1500) **38**032 79 104 (300) 25 45 93 212 42 74 307 40 57 (300) 93 (300) 427 (300) 39 (550) 54 537 64 65 635 51 810 35 37 71 74 97 **39**008 106 7 203 12 300 71 477 91 (550) 505 (300) 52 91 97 650 (300) 66 81 761 92.

40032 (1500) 100 220 57 327 401 79 720 823 52 74 82 (1500) 915 19 74 **41**027 141 304 574 88 601 (300) 46 713 19 23 63 65 861 926 **42**038 (3000) 61 (300) 67 80 84 357 (300) 470 82 93 716 (1500) 95 895 911 16 29 39 74 (3000) **43**098 100 (550) 33 71 82 204 50 52 411 25 542 46 50 79 90 619 56 703 (300) 42 67 835 904 **44**018 133 223 09 327 (300) 33 93 402 16 92 514 23 46 749 828 59 978 **45**002 25 32 64 70 (300)871 116 23 (300) 35 73 89 203 451 579 89 (300) 665 82 722 822 42 43 70 932 72 (300) **46**015 43 105 14 224 308 (1500) 45 74 75 458 564 627 50 737 46 50 71 87 815 43 69 72 (300) 984 88 **47**078 135 74 80 (300) 302 (550) 27 (300) 69 88 91 93 (550) 476 519 57 (300) 61 64 613 38 49 69 85 (300) 769 870 91 910 31 49 (300) 96 **48**010 90 161 86 202 7 29 308 (550) 95 97 (550) 492 500 24 61 637 (300) 706 25 28 71 817 44 90 (1500) **49**051 176 (550) 79 212 20 42 76 (550) 386 422 (300) 574 (300) 78 (300) 81 717 899 969 97.

50081 89 (1500) 127 231 61 (300) 60 91 327 76 550 76 550 625 56 62 80 700 61 75 809 14 23 86 97 956 93 (3000) **51**015 (300) 160 209 28 93 (300) 304 6 50 437 77 93 (550) 559 612 (550) 38 41 64 722 (300) 890 (300) 958 59 **52**028 (300) 63 (550) 187 (300) 89 204 14 319 446 75 88 525 37 48 75 (300) 695 754 930 **53**100 (300) 31 58 60 74 266 (550) 459 64 (300) 77 87 92 505 722 (3000) 808 42 77 78 (300) 951 **54** 54015 24 102 17 (300) 50 54 271 305 91 430 51 652 73 708 33 83 91 854 925 45 **55**020 40 50 52 93 170 219 56 314 497 42 63 530 31 791 795 801 30 97 905 73 **56**113 82 91 203 39 56 (300) 339 547 602 92 799 936 80 **57**006 107 42 48 60 71 (550) 87 364 91 (300) 401 505 17 46 (1500) 64 687 622 846 63 79 **58**044 90 106 21 45 322 34 408 633 52 65 800 42 79 932 46 96 **59**015 29 76 88 97 161 219 39 43 53 71 (550) 414 24 (300) 44 634 725 36 823 (1500) 48 74 (300) 82 (550) 923.

60012 96 (300) 127 43 56 63 66 290 369 78 81 420 73 81 87 99 527 60 602 (550) 85 92 726 95 (550) 822 53 901 33 **61**037 55 156 229 (3000) 93 317 33 50 54 80 87 (300) 98 409 22 583 636 85 714 26 827 (550) 87 903 (1500) 15 61 (3000) **62**015 23 58 86 168 83 473 505 8 (3000) 12 608 38 43 769 91 814 49 60 68 932 **63**018 39 41 80 198 219 (550) 44 53 97 302 53 (550) 54 58 439 (1500) 54 70 91 517 54 64 67 (1500) 624 26 40 85 94 790 902 3 **64**089 173 80 292 328 51 500 (1500) 8 48 53 627 47 54 77 864 (1500) 80 87 99 922 70 **65**017 37 102 211 374 85 (550) 91 (300) 465 96 500 5 51 789 (3000) 805 51 65 77 902 11 18 39 **66**059 67 176 (300) 205 74 303 21 28 85 435 (300) 55 543 (550) 648 53 76 711 36 815 (1500) 28 42 (550) 911 (1500) **67**031 100 (550) 81 230 64 (550) 327 65 488 508 (1500) 600 6 48 702 16 803 10 53 56 66 68 77 971 (300) **68**053 65 70 75 (45,000) 112 (300) 15 16 23 26 82 (550) 214 (1500) 61 72 (300) 76 367 85 469 70 73 95 509 (300) 10 26 (1500) 43 657 71 705 18 41 810 **69**018 132 65 325 28 53 77 99 409 (300) 512 15 (1500) 37 65 606 33 41 43 730 75 808 14 35 935 (550) 81 82 99 (3000).

70005 70 92 138 201 38 78 390 458 (1500) 501 (300) 619 (300) 728 59 88 898 (550) 907 25 (3000) 90 **71**003 302 3 22 68 90 418 (300) 25 71 500 93 702 37 56 (550) 75 860 **72**038 (1500) 169 92 273 337 76 421 41 66 87 567 84 (3000) 902 83 86 97 803 921 41 52 97 **73**016 19 26 (550) 77 (300) 111 14 38 327 47 82 429 33 541 45 (300) 54 684 721 826 34 71 97 917 53 91 **74**041 122 238 (300) 39 63 70 90 (300) 306 (1500) 41 52 406 22 78 93 99 501 (3000) 5 75 630 (300) 33 44 47 76 749 69 947 79 81 **75**016 21 54 92 (300) 110 37 240 311 19 424 29 49 67 69 (300) 553 614 19 20 (550) 22 51 (3000) 84 725 36 55 (1500) 809 21 97 **76**136 253 (300) 350 441 577 91 651 56 712 66 (550) 845 **77**035 (3000) 36 44 74 124 216 23 43 98 (300) 315 (3000) 27 (300) 33 66 490 (300) 627 44 784 827 987 **78**050 65 (300) 66 146 88 252 72 (550) 77 82 347 (550) 424 597 74 96 726 818 24 70 80 81 (3000) 905 50 53 63 (550) 75 77 **79**013 182 252 330 55 99 425 (300) 64 661 718 73 81 809 20 62 948 79 96.

80061 71 101 91 235 63 332 456 524 65 69 659 75 739 813 60 912 62 **81**000 (300) 113 50 (300) 230 (550) 71 322 71 470 597 667 700 894 98 901 (300) 52 (300) 80 (300) 99 **82**019 222 58 91 (1500) 391 484 615 25 769 843 53 932 52 64 **83**028 30 (550) 64 133 (300) 79 216 58 79 (300) 305 (300) 39 422 42 44 77 575 604 5 16 46 701 66 816 39 55 81 (300) 951 **84**007 27 44 (1500) 194 222 76 389 (300) 556 658 721 (300) 23 31 837 925 **85**014 59 171 80 83 (550) 92 200 5 10 (300) 34 (550) 67 (550) 74 338 400 (550) 72 (300) 527 (550) 37 83 608 48 745 (1500) 61 (300) 71 (550) 75 82 820 **86**010 (3000) 112 19 31 56 79 84 (550) 229 316 35 47 (300) 94 421 553 69 (3000) 91 630 (1500) 754 79 830 35 (1500) 87 88 901 12 (550) **87**089 149 55 57 87 95 309 (300) 427 44 95 508 643 58 93 700 53 59 814 (550) **88**008 10 (300) 76 168 (1500) 211 85 384 522 34 (300) 642 761 802 35 51 929 39 (3000) 68 88 **89**003 15 36 38 39 107 (550) 28 201 31 (3000) 315 82 434 48 73 506 16 75 (3000) 713 79 816 44 68 905 22 38 49.

90035 184 86 235 90 89 417 89 (300) 99 514 28 602 97 757 833 51 83 900 54 **91**000 (300) 8 (550) 166 232 304 50 74 407 48 50 (3000) 93 527 81 (300) 651 734 85 818 66 940 (3000) 74 **92**005 (300) 93 160 83 232 42 55 79 89 98 336 403 (1500) 56 68 86 523 54 78 (300) 91 95 654 (300) 63 821 41 (300) 81 932 80 **93**008 20 25 (3000) 27 39 47 67 83 97 98 166 84 206 27 28 415 (550) 64 (309) 94 500 80 642 (1500) 51 (550) 55 71 73 (550) 749 (550) 52 920 **94**018 54 97 115 55 63 72 (1500) 294 (1500) 335 46 60 527 (550) 80 92 740 47 (3000) 833 60.

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 28 lipca 1884. (Kursa końcowe.)

Ziemiopłody.

Pszenica potw.	
lipiec-sierpień	167,—
wrześ.-paźdz.	169,—
Żyto słabo	
lipiec	147,—
lipiec-sierpień	146,25
wrześ.-paźdz.	144,—
Oléj rzep. stale	
lipiec	53,—
wrześ.-paźdz.	52,30
Okowita staléj	
w miejscu	50,20
lipiec-sierpień	49,70
sierpień-wrześ.	49,70
wrześ.-paźdz.	49,70
paźdz.-listop.	48,70
listop.-grudz.	48,20
Owies	
lipiec	139,25
Wyp.-żyta wsp.	—,—
Wyp.-okow. kw.	0,000

Kapitały.

Galic. akc. k.	116,60
Pr. consol. 4%	103,10
Pozn. listy z.	101,60
Pozn. listy rent.	101,70
Austr. banknoty	167,75
Austr. renta złota	86,90
Austr. losy 1860	121,—
Włochy	95,40
Rumuny	104,10
Ros. banknoty	204,30
Ros.-ang. pożyczk.	92,—
Pol. 5% listy zast.	61,40
Pol. lik. I. zast.	55,60
Kredyty	518,50
Kolej państwowa	535,—
Lombardy	249,50
Usposob. bardzo stałe	

Szczecin, 28 lipca 1884. (Kursa końc.)

Pszenica słabo	
lipiec-sierpień	173,—
wrześ.-paźdz.	174,50
Żyto słabo	
lipiec-sierpień	144,—
wrześ.-paźdz.	141,50
Rzepik	
w miejscu	
Oléj rzep. spok.	
lipiec	53,—
w miejscu	
wrześ.-paźdz.	52,20
Okowita spok.	
w miejscu	49,80
lipiec-sierpień	49,30
sierpień-wrześ.	49,30
wrześ.-paźdz.	49,40
Petroleum	
w miejscu	7,85

Za spokój duszy ś. p.

Ks. Maryana Kamockiego

przełożonego księży Misyonarzy

spowiednika Sióstr Miłosierdzia.

zmarłego w Paryżu w dniu 7 lipca b. r. odbędzie się w środę d. 30 b. m. o godzinie 9 w kościele Przemienienia Pańskiego

nabożeństwo żałobne

z wigiliami, na które przyjaciół i znajomych zapraszają (207)

Siostry Miłosierdzia.

Drukarnia

Kuryera Poznańskiego

przy ulicy św. Marcina nr. 16

w nowym domu p. Krysiewicza

(w podwórzu na prawo)

wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące jako to:

Czasopisma,
DZIEŁA
wszelkich rozmiarów,
Broszury,
Tabele,
LISTY,
Rachunki,
Adresy,

Dyplomy,
Karty wizytowe,
KWITY,
WEKSLE,
Kontrakty,
Cyrkularze,
Formularze,
itd. itd.

Ceny umiarkowane.

(10) ***Ks. Dr. A. Kantecki.***

Szczecińsko-poznańska

żegluga parowa!

P. P.

Niniejszém mamy honor zawiadomić, iż z dniem 30-go b. m. zaczną kursować nasze do wleczenia szkut przeznaczone parowce między (203)

Szczecinem, Poznaniem, a przyległemi miastami.

Szkuty do ładowania gotowe stoją w Szczecinie od 25 b. m., pierwsza zaś wysełka nastąpi 30 b. m.

Bliższych informacyi udzielają

Freudenreich & Cynka w Poznaniu.

Stenzel & Comp. w Szczecinie.

Wyjechałem.

Dr. Batkowski

Wilhelmowski plac 7. (184)

!Restaurant Feldschloss!

Objąwszy **znaną restauracyą** przy narożniku **ulicy Młyńskiéj nr. 1 i św. Marcina nr. 45** położoną polecam (202)

z polskiéj kuchni

doborowe potrawy — stósownie do pory roku wybierane — **znanéj** dobroci piwa, zawsze **świeże z beczki — znakomite nalewki** według starych recept sporządzone — **zdrowe, posilne i tanie!**

Kto raz posmakuje stałym pozostanie u mnie gościem.

Julian Röhr.

Kąpiele Landeck na Pr. Slązku.

Stacye kolei: Kłodzko, Kamieniec i Paszkowo. Od wieków uznane. kąpiele siarczane i solne o $23^1/_2{}^0$ R., przedewszystkiem skuteczne na choroby kobiece i nerwowe. Woda źródlana do picia, kąpiele w wannach, basenach i kąpiele szlamowe, wewnętrzne i zewnętrzne tusze, Apencelska mleczarnia. iryjsko-rzymskie kąpiele, wszelkiego rodzaju wody mineralne zagraniczne; położenie 1400′ nad powierzchnią morza; od strony północnéj i od wschodu zasłonione górami. Klimat nadzwyczaj zdrowy. Wspaniałe, rozległe promenady po lesie, tuż przy samych łazienkach. Gości zwykle przeszło 6000. Koncerta i teatr codziennie, reuniony co tydzień. Sezon trwa od 1 maja do października. (29)

Bezpłatne wypożyczalnie książek.

Barcin, Lapis kupiec.
Bnin, Wojciechowski, organista.
Borek, Jan Wałczyński.
Brodnica, Kazimierz Lipiński.
Buk, Jan Gorzelniaski, organista.
Bydgoszcz, H. Rogaliński.
Chodzież Józef Fleiszer, stelmach.
Czarnków, Łukasz Służewski, organista.
Czempin, Klechta, obywatel.
Czerniejewo, Antoni Szczepankiewicz,
Dubin, R. Mędlewski, obywatel.
Gniezno, Albin Nawrocki, (ulica Trzemeszeńska nr. 105).
Gołańcz, Wincenty Ryński, dzierżawca.
Gostyń, Dźwikowski, cyrulik.
Grodzisk, Niejacki Julian.
Inowrocław, Rosiński, kościelny, (ul. Kasztelańska nr. 1).
Jaraczewo, Franciszek Godurkiewicz, organista.
Jarocin, S. Rydlewski, cyrulik.
Jutrosin, Góralski, organista.
Kamionna, pani Rewicka.
Kcynia, Jan Kawczyński.
Kempno, Aleksander Lis, kupiec.
Kłecko, X. Ludwiczak.
Kobylin, Leopold Gallus.
Koronowo, Kiedrowski, zakrystyan.
Kościan, M. Wittig, kupiec.
Kórnik, Smulkowski, dzierżawca.
Kostrzyn, K. Gorzelniaski, organista.
Koźmin, Moll, kupiec.
Krobia
Kruświca, K. Osiński, kupiec.
Krzywin, B. Czechowski, kupiec.
Leszno, F. Marcinkowski, kupiec.
Lubawa, Dr. Rzepnikowski.
Łabiszyn, A. Buxakowski, kupiec.
Łopienno, Anastazy Kiełczewski.
Łobżenica, J. Żędkowski, mistrz stolarski.
Miasteczko, Maksymilian Celler.
Miejska Górka, A. Skwierzyński.
Mixtat, Julian Nędzyński,
Mogilno, Józef Stark, kupiec.
Mosina, Jan Jaworski, obywatel,
Mrocza, A. Mściszewski, rzeźnik.
Murowana Goślina, Pieniężny, organista.
Nakło, Antoni Łęckowski, obywatel.
Nowy most, Andrzéj Piątkowski, stolarz.
Oborniki, Grosman, budowniczy.
Obrzycko, Wincenty Hejnowicz, kupiec.
Opalenica, Piotr Szumiński, mistrz krawiecki.
Osieczna, Maksymilian Szydłowski obywatel.
Ostroróg, Józef Dondajewski, organista.
Ostrów, Gitzler, obywatel.
Ostrzeszów, Bielawski, introligator,
Piła, Paweł Głowacki, Rynek.
Pleszew, Zboralski, kupiec.
Pniewy, M. Bogusławski, kupiec.
Pobiedziska, Marcin Koczorowicz, mistrz szewski.
Poniec, W. Miśkiewicz. introligator.
Poznań, ulica Wrocławska 30, pan Hyrszfeld.
Poznań, Chwaliszewo 41, Krakowski, mistrz stolarski.
Pszczew, Rolewski, b. organista.
Raszków,
Rogowo, Teofil Smieciński, organista
Rogoźno. Leon Pucyata, mistrz blacharski.
Sierakowo, W. Kostrzyński.
Skoki, Stan, hotelista.
Śmigiel, T. Radkiewicz, kupiec.
Solec, Jan Zieliński, obywatel.
Śrem, I. Dutkiewicz,
Sroda, Franciszek Zaremba.
Starogród, Pr., Stanisław Roman.
Strzelno, Józef Baliński.
Stęszewo, S. W. Bielski, kupiec.
Sulmierzyce, Stanisław Hempowicz.
Szamotuły, Fligierski, kupiec.
Szubin, F. Anders, kupiec.
Swarzędz, Michał Bialik, siodlarz.
Trzemeszno, Fl. Kozierowski, szewc.
Ujście, Karol Górny, zegarmistrz.
Wągrowiec, Franciszek Degórski.
Wronki, Michał Sroczyński.
Września, B. Szyperski.
Wysoka, Franciszek Bederski.
Zaniemyśl, Edmund Raczkiewicz.
Zbąszyń, A. Graszyński, obywatel.
Żnin, S. Rogaliński, kupiec.

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu.

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,

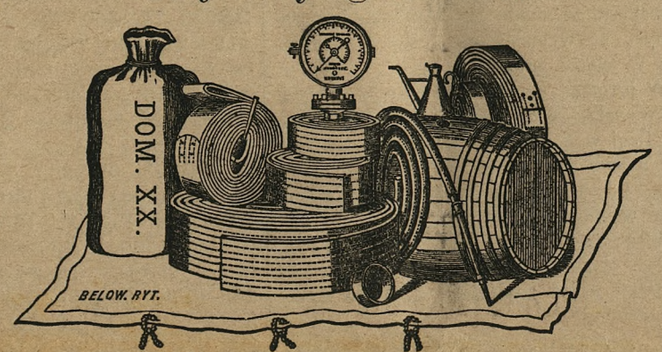

WORKI I PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO,

Nieprzemakalne płachty na stogi,

derki na konie

polecają (161)

Orłowski i Sp.

Poznań. **Warszawa.**

Polecam się Szanownéj Publiczności do zakładania **piorunociągów** najnowszego systemu na wieżach, kościołach, budynkach itd. po cenach umiarkowanych.

Zarazem donoszę, że po zaciągnieniu przeze mnie piorunociąga, udowodniam za pomocą galwanometra, że prąd galwaniczny w istocie w takowym się znajduje.

Kosztorysy i rekomendacye przesyłam na życzenie gratis i franco. (98)

Frańciszek Müller

budowniczy w Koźminie.

Prima

oliwę do machin

zalecającą się do smarowania **lokomobil i młockarni** jako też i innych machin gospodarczych, poleca po najtańszych cenach (201)

Karól Meyer, Wrocław.

Kantor: Schillerstr. nr. 23. S. pt.

Torty — Cukiernia — Gateaux mélées

Ant. Pfitznera

w Poznaniu, Stary Rynek 6

poleca Szan. Publiczności oprócz znanych tortów następujące torty: **genueński, karagowy, napoleoński, brazyliański, meksykański, medyolański, pomarańczowy** à la Fondant, **wiedeński** à la Sacher i **kasztanowy.**

Codziennie świeże **wiedeńskie Gateaux méléesna** życzenie gustownie na półmisku ułożone, jako też znaczny zapas **cukrów i karmelków francuzkich i** własnéj roboty na etażerkach i w bombonierkach lub pudełkach.

Cukry — Karmelki

NB. Wszelkie zamówienia wykonuje się akuratnie i punktualnie. (90)

Wiec szkólny

odbędzie się

w Inowrocławiu

w niedzielę dnia 3-go sierpnia r. b.

o godzinie 4 z południa

w sali hotelu p. Schendla,

na króry zaprasza (192)

KOMITET WYBORCZY

powiatu inowrocławskiego.

M. Kozłowski, Amrogowicz, M. Grabski, J. Grosman, ks. Łabędziński, St. Łyskowski, M. Szyper.

MARQUES DE FABRIQUE — C A C — CHRISTOFLE

Tapety i rolosy,
Samowary rosyjskie,
Zakład litograficzny,
Rejestra gospodarskie,
Towary galanteryjne,
Alfenidę Christofla

poleca po najtańszych cenach **handel materyałów piśmiennych** (189)

Antoniego Rose

w Poznaniu w Bazarze.

Próby tapet franco.

Zakład fotograficzno-artystyczny Rivoli & Sp.

ul. Bismarkowa Nr. 11

zaangażowawszy na stałe **malarza artystę** jest w możności oprócz zwykłych prac fotograficznych wykonywać portrety naturalnéj wielkości olejno malowane, jako i kredą retuszowane. (104)

Do zamówienia portretu wystarcza nadesłanie zwykłéj fotografii.

Ceny umiarkowane.

Skład wszelkich

aparatów i sprzętów kościelnych,

oraz **ornaty, kapy, komże** itp. wykonuje się spiesznie na zamówienia.

Poleca się do wykonywania wszelkich robót **malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych;** a mianowicie zajmuje się całkowitém udekorowaniem kościołów i kaplic, buduje nowe ołtarze, tak murowane jako też drewniane, przerabia i odzłaca stare ołtarze, a spróchniałym ołtarzom nadaje trwałość piérwotną przez moczenie tychże w balsamie.

Praca rzetelna, ceny umiarkowane. (58)

J. Szpetkowski,

dekorator kościołów, Berlińska ulica Nr. 2.

W. Trzciński,

rzeźbiarz i pozłotnik

w Poznaniu,

Wodna ulica Nr. 22,

poleca się do odnawiania całych wnętrzy kościołów, do budowania kowych ołtarzy; również poleca swój obficie zaopatrzony skład sprzętów nościelnych, mianowicie: ołtarzyki do noszenia z pięknemi obrazami w wielkim wyborze, baldachimy, latarki, kierce, pasy Chrystusa na Boże męki, przed procesya, do szkół itd., figury śś. Pańskich z drzewa i gipsowe, figury P. Jezusa do grobu i rezurekcyi; oprawia obrazy w ramy barokowe i z pięknych lisztew. Również poleca piękne pająki do kościołów różnéj wielkości od 8 do 36 świec. (103)

Wina mozelskie i reńskie 53

od 1 do 9 mrk. za butelkę poleca handel win hurtowny

Antoniego Pfitznera

POZNAŃ, Stary Rynek nr. 6.

Kąpiele z kory dębowéj.

R. Günther (197)

Wenecyańska ul. 3.

Jan Kochanowski

z Czarnolesia

poemat Stefana z Opatówka

Uwieńczony (5)

pierwszą nagrodą na literackim konkursie w Warszawie.

Cena egzempl. fenygów 50, z przesyłką fen. 60.

Nabyć można w Redakcyi (plac Wilhelmowski 18), albo też w Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego, św. Marcin 16.

Nałóg pijaństwa, w najwyższym rozwinięty stopniu, leczy pewno, nawet bez wiedzy pacyenta pod gwarancyą **Th. Konetzky Berlin,** Brunnenstr. 53. wynalazca radykalnego środka i specyalista dla cierpiących z powodu pijaństwa. Urzędowo uwierzytelnione listy dziękczynne przesyłam gratis. Proszę nie zważać na naśladowców ponieważ takowi tylko oszukują bałamucąc bezpłatnem leczeniem. (179)

Księgarnia Katolicka

w Poznaniu

odebrała na skład główny i poleca:

Opecia

ŻYWOT CHRYSTUSA.

Wedle edycyi Hallera z r. 1523 wydany p. **ks. kan. Polkowsskiego.** (Edycya naukowa z krytycznemi uwagami). Wielkie 8^0 str. 460. Cena 6 marek, z przesyłką franco 6 marek 60 fen. (132)

Katarzynki,

WAFLE,

Soki tegoroczne

i

KONFITURY

poleca (200)

cukiernia

A. Pfitznera,

Poznań, Stary Rynek.

Franc. Cognac, gdańskie wódki, Kujawkę i stary Nordhäuser (209)

poleca

W. Becker

Wilhelmowski plac 14.

Kaczki

młode, białe, z wielkiéj rasy pekingskiéj, para w cenie 12 marek, są do nabycia w (208)

Dom. Posadowo

pod Lwówkiem. (Neustadt b/Pinne.)

Nowe biórko

mahoniowe tanio do nabycia. (210)

P. Bielawski,

stolarz

Klasztorna ul. Nr. 7.

---

(202) **Poszukują umieszczenia:**

Nauczyciele domowi, nauczycielka Francuska muzykalna, dwie nauczycielki wychowane w hotelu Lambert w Paryżu, nauczycielki egzaminowane muzykalne, bony Polki i Niemki.

Koczorowski & Włazłowski.

Potrzebna natychmiast

lub od 1go września

nauczycielka egz muz. na 1600 do 1200 mk.; **nauczycielka** kształcona w hotelu Lambert w Paryżu na 800 mk.; **nauczycielka** nieegz. biegła w franc. i wysoko muz. na 200 rsr. **Józefa Drwęska,** Podgórna ulica nr. 5.

Gospodynie obeznane, pokojowe, ogrodnika żonat. bezdzietnego i wszelkiego rodzaju służbę poleca

Bióro stręczeń

St. Marcin No. 13.

Młody konwertyta

chwilowo bez zajęcia, szuka miejsca jako służący lub do jakiejkolwiek roboty. O zgłoszenia uprasza za pośrednictwem **ks. dr. Kanteckiego, Poznań.** (160)

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.